

Afera marszałkowa: Graś pogrąża Komorowskiego

Dodano: 08.01.2014 [23:51]



foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Nie pamiętam, nie wiem, nie chcę kłamać, bo nie pamiętam – takich najczęściej odpowiedzi udzielał obecny rzecznik rządu Paweł Graś 19 grudnia 2013 r. na rozprawie w procesie dziennikarza Wojciecha Sumlińskiego. Tymczasem jego zeznania, jakie złożył w prokuraturze w 2008 r., pogrążyły Bronisława Komorowskiego, który przedstawił zupełnie inną niż Graś wersję zdarzeń, okrzykniętych później przez media „afere marszałkową” z racji uczestnictwa w niej

ówczesnego marszałka sejmu Bronisława Komorowskiego.

Przesłuchanie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Woli Pawła Grasia, obecnego ministra w rządzie Donalda Tuska, przeszło praktycznie bez echa. **Media w tym czasie były zajęte rzekomym tłumaczeniem na język rosyjski „Raportu z weryfikacji WSI” przed jego oficjalną publikacją.** Mimo że doniesienie tygodnia „Wprost”, który ujawnił „afere”, okazało się humbugiem, to skutecznie przykryło inne wydarzenia.

Początki prowokacji

Afera marszałkowa, czyli operacja byłych żołnierzy Wojskowych Służb Informacyjnych, miała na celu skompromitowanie członków komisji weryfikacyjnej WSI. Nowe światło na kulisy tej prowokacji rzuca toczący się proces dziennikarza Wojciecha Sumlińskiego oraz emerytowanego żołnierza WSW Aleksandra L. Cała sprawa zaczęła się od wizyty nieżyjącego już żołnierza b. WSI płk. Leszka Tobiasza w gabinecie posła Platformy Obywatelskiej i marszałka sejmu Bronisława Komorowskiego – obydwu panów skontaktowała ze sobą Jadwiga Zakrzewska, posłanka PO, bardzo dobra znajoma zarówno Komorowskiego, jak i Tobiasza. Pułkownik b. WSI mówił o rzekomej korupcji w komisji weryfikacyjnej – chodziło o pozytywną weryfikację żołnierzy WSI w zamian za łapówkę. Z Komorowskim w tym czasie skontaktował się także Aleksander L. Miał on zasugerować, że ma możliwość dotarcia do tajnego aneksu do raportu z weryfikacji WSI, w którym miały znajdować się informacje dotyczące m.in. Komorowskiego. **Ten otwarcie przyznał, że jest zainteresowany tą ofertą.** W grudniu 2007 r. Prokuratura Apelacyjna w Warszawie wszczęła śledztwo w sprawie... ujawnienia pracownikom spółki akcyjnej AGORA w bliżej nieustalonym miejscu i czasie, nie później niż w dniu 20 listopada 2007 r., informacji stanowiących tajemnicę państwową w postaci treści aneksu do Raportu Komisji Weryfikacyjnej WSI oraz w sprawie powoływania się na wpływy w Komisji Weryfikacyjnej ds. WSI w okresie od stycznia 2007 r. do 21 listopada 2007 r. i podjęcia się pośrednictwa w pozytywnej weryfikacji płk. Leszka Tobiasza w zamian za korzyść majątkową w wysokości 200 tys. zł. Pierwszy wątek rozpląnął się we mgle, w drugim zostali oskarżeni dziennikarz Wojciech Sumliński oraz Aleksander L.

Graś nic nie pamięta i... pogrąża Komorowskiego

Jak wynika z przesłuchania Bronisława Komorowskiego, w listopadzie 2007 r. poinformował on o całej sprawie Pawła Grasia, ówczesnego ministra koordynatora ds. służb specjalnych. „*Minister Graś powiedział mi, że jest to sprawa, którą powinno zająć się ABW nie tylko ze względu na korupcję, lecz także zagrożenie państwa*” – zeznał Komorowski.

Dopiero w trakcie procesu okazało się, że są niezwykle istotne rozbieżności w danych: **Komorowski**

Reklama



POPULARNE

- Porażka Jacka Żakowskiego, sukces autorów „Resortowych dzieci”
- „Polacy to rasiści”. UJAWNIAMY, jak niemieckie radio publiczne manipuluje informacjami
- Na wraku były ślady materiałów wybuchowych? Wyniki poznamy w ciągu kilku dni
- Od środy zakaz reklamowania OFE
- Kiedy Tusk wypoczywa w kraju wrze. Co tym razem się wydarzy...?

WIADOMOŚCI

Od środy zakaz reklamowania OFE



Komuniści i funkcjonariusze KGB pod sąd



zeznał, że sprawa zaczęła się po wyborach, w listopadzie 2007 r., natomiast Paweł Graś – że znacznie wcześniej. Z zeznań Grasia wynika, że jeszcze przed wyborami w 2007 r., w czasie gdy był on szefem komisji ds. służb specjalnych, skontaktował się z nim Bronisław Komorowski. Stwierdził on, że posiada jakieś ważne informacje dotyczące bezpieczeństwa państwa. Doszło do spotkania, w którym brali udział Paweł Graś, Bronisław Komorowski oraz płk. Leszek Tobiasz, który twierdził, że ma jakieś dowody i nagrania dotyczące korupcji w Komisji Weryfikacyjnej WSi. Z zeznań Grasia złożonych w prokuraturze wynika, że po powołaniu rządu Donalda Tuska ówczesny marszałek sejmiku Bronisław Komorowski skontaktował się z Pawłem Grasiem ponownie, mówiąc, że znów jest u niego płk Tobiasz. Po tej informacji Graś zadzwonił do Krzysztofa Bondaryka, który kilka dni wcześniej został p.o. szefa [Agencji](#) Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

„Zaproponował spotkanie na terenie sejmiku w tym samym dniu. (...) **Minister Graś poinformował mnie w skrócie, że istnieje potrzeba – prośba ze strony Marszałka Komorowskiego, abym się udał do jego biura poselskiego, ponieważ jest u niego w tym momencie ktoś, kto ma ważne informacje dla bezpieczeństwa kraju. Minister Graś powiedział, że jest to prawdopodobnie oficer, a sprawa dot. korupcji związanej z Komisją Weryfikacyjną. Minister Graś poinformował mnie, że marszałek tam na mnie oczekuje i żebym tam się udał i osobiście podjął czynności służbowe**” – czytamy w protokole przesłuchania Krzysztofa Bondaryka z 28 listopada 2008 r.

Podczas przesłuchania w warszawskiej Prokuraturze Apelacyjnej Graś zeznał, że od marszałka Komorowskiego dowiedział się o wątku szpiegowskim. Z rosyjskimi służbami specjalnymi miał być powiązany L., z którym spotykał się Bronisław Komorowski.

Na procesie Wojciecha Sumlińskiego Paweł Graś potwierdził swoje zeznania złożone w prokuraturze, ale nie odpowiedział na kluczowe pytania m.in. dotyczące wątku szpiegowskiego, nie pamiętał również szczegółów spotkań Komorowskiego z Tobiaszem L. i nie pamiętał nawet, gdzie się one odbyły.

Więcej w najnowszym wydaniu tygodnika „Gazeta Polska”

Lewica ucieka przed hipsterami

krytyka
polityczna

NASZEBLOGI.PL

- sprawy które mnie poruszyły... cz1.
- Tajemnica NPW czyli prima aprilis 13 stycznia
- żakowski zasłania się... lepszej reklamy nie trzeba
- W Karkonoszach Niemcy pokazali na co ich stać...
- Wielkie Obudzenie Świętości Polaków
- Oficjalna konkubina prezydenta Francji kontra kochanka
- Książka Pilcha, Smoleńsk i pranie mózgow
- Człowiek, który wymyślił Solidarność – Krzysztof Wyszowski
- Polska się budzi
- Neoliberalizm: "pracownik to koszt" - i co z tego wynika?

Reklama

OPINIE

Co się dzieje na drogach?



Zwierzchnik Kościoła powszechnego



Koniec polskich lasów



NIK punktuje Jezerskiego



Lubię to! Udostępnij

Liczba osób, które to lubią: 341. Zarejestruj się, aby zobaczyć co lubią Twoi znajomi.



3



Udostępnij

3

Tweetnij

22

wykop



- Tagi: Paweł Graś , Bronisław Komorowski , Wojciech Sumliński
- Autor: Dorota Kania
- Źródło: Gazeta Polska

GAZETA POLSKA

Dodaj swoją opinię (42)

DRUKUJ

Reklama

NAJWIĘKSZA W POLSCE SIĘĆ E-MAILINGOWA

ZOSTAŃ NASZYM FANEM NA FACEBOOKU I OTRZYMAJ 30% RABATU

MAIL SALES

Ponad 330 baz e-mailingowych
Blisko 130 000 000 kont e-mail

3200 księży

ZAMÓW MAILING

POLECAMY

09-01-2014



Nie obraziła Komorowskiego

07-01-2014

09-01-2014



NASZ NEWS!
Komorowski zmienił szpital. Przestał ufać lekarzom MSW?

07-01-2014